

# PROTOKÓŁ

42  
38 52

Warszawa, dnia 11 listopada 1945 r. Sędzia Apł sądowy Ireneu  
Słonieczko, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.  
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach  
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-  
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-  
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

## ~~Nazywam się~~

Imię i nazwisko: - Denisow Aleksander  
Data i miejsce urodzenia: - 15 luty 1901 w Pntecrow w Rosji  
Imiona rodziców: - Symon i Anudocia z d. Romanow  
Zawód ojca: - robotnik  
Przynal. Państw. i narod.: - polski, rosyjski  
Wyznanie: - prawosławne  
Wykształcenie: - umie pisać i czytać  
Zawód: - robotnik  
Miejsce zamieszkania: - Sołec 59 m 3  
Karalność: - niekarany

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie  
w domu przy ul. Sołec Nr. 35, gdzie przebywałem do po-  
łowy września 1944 roku, czyli do chwili, kiedy Niemcy ze-  
jęli nasz dom. Dnia tego, w czasie walki na podwórku na-  
szego domu, przedostaliśmy się pod kulami do sąsiedniego  
domu przy ul. Sdzikowskiego Nr 4. Tutaj po paru godzinach,  
Niemcy zaczęli znów atakować. Karali wszystkim opusz-  
czać piwnice, grojąc, że jeżeli nie posłuchamy rozkazu, wru-  
cą granaty do piwnicy. Ludność zaczęła wychodzić. Do piwo-  
niczych wychodzących Niemcy strzelali, tak do kobiet, jak i  
mężczyzn. Później karali nas kierować się na skraj  
przy ul. Zagórnjej Nr 9. Szliśmy pod czas niestającego ognia  
walki, gdyż Niemcy ze strony nieparzystej domu ul. Sdzik-

100 Kowalego, stawali udeł do wycofujących się Berlingow-  
ców. Prócz tego stawali Niemcy do wyspy, kto chciał  
niekiedy w stronę Wisły. Młoda Sibirakowa w krótkim  
czasie została była zotłkami. W szkole Niemcy odbric-  
lili kobiety od mężczyznu. Kobiety zostały wyprawadane  
do Pruszkowa, mężczyźni zatrudnieni do robot. Około  
tygodnia przebywaniem w szkole przy ul. Wronieckiego.  
Stąd Niemcy brali nas do zbierania udeł w stronę re-  
bitych niemieców, którzy zeszliśmy do oprodu sej-  
mowego, na ul. Wiejską, gdzie byli chowani. Następnie  
byłem wzięty do domu na ul. Siewskiej. Stąd wypro-  
wadzali nas Niemcy grupami do ~~zabicia~~ <sup>głębokiego</sup> zotła  
na całym terenie miedziolajskim. Byłem wówczas ter-  
na ulicy Sibirakowskiej. Wielu tu brato zabitych, jed-  
nak nie mogę określić tej ilości. Karano nam wyka-  
pać 2 dety, do których wnieśliśmy zotła. Był także  
jeden dot wykopany przy szkole na podwórku przy  
ul. Zagrodnej, jednak ja go nie kopatem. Wiem, że na  
tym terenie przeprowadzał estymację P.C.R. Oni powin-  
ni wiedzieć, ile osób znajdowało się w detach.  
Na tym protokół zakończono i odrytano.

Protokółowa:

Teresa Zółk

*[Signature]*